

Awizy Wárszawskie z Punktami przydane, y Lwowskie,
z Krakówá de data 25. wydane, 1699.

Die 7. & 8. praesentis Nuntios controversos sadzono, y niektórych z Izby
Poselskiej rugowano, osobliwie I. M. P. Kotowskiego, który pęnas infamiae na
sobie miał względem zaboiu. Po skończonym rugowaniu Posłów, script securitatis
Krolá I. M. y wyprowadzenia Woyska Niemieckiego z Korony y W. X L. obciáno czytać,
ale rozne contradiccie zachodziły w czytaniu tego: to jest, żeby cathegoricam de-
clarationem od Krolá I. M. że Woysko będzie wyprowadzone odebrali, iako przedtym
uprasali. Die 9. praesentis, czytany script w Izbie Poselskiej w którym te Punkta
były imo, żeby Krolowi I. M. omnis securitas praevia była, viceversa Krol
I. M. securitatem Reipublicae provideat. zdo, żeby Reipublicae circa libe-
ram electionem confirmowana była, y Diploma od I. M. P. Marszałká Poselskiego
wydane było. ztio, Woyska evacuatio exnunc cum praefixione termini za Uni-
wersałami Krolá I. M. y te nie tylko do Officyerow, ale Wojenowdztw y Powiatow by-
ły rozestane: á iezeliby in praefixo termino Woyska nie wysły tedy pro hostibus
Patriae deklarowane będą. 4to, Relegowanie wszytkich Consiliarzow y Ministrów
I. K. M. y inne Punkta były. ale ich nie czytano. bo spóźniony był czas, názáwtrz sol-
wowana była Sessja. Die 10. ejusdem, I. M. P. Marszałek Poselski, życzył przy za-
gáieniu Sessiey, aby do powitania Krolá I. M. do Senatorskiej Izby poyść, ale nie mogli
się zgodzić na to Ich Mość PP. Posłowie, gdyż zadali deklaracye cathegoryczney od Kro-
la I. M. iako wyprowadzi Woysko. W tym casus się stał w Mieście, iż Polak zamówił
się z jednym Niemcem, iż mu zaktádu co na farynę dawał, niechciał płacić, porwał się
Polak do szable, lecz go poprzeczcił Niemiec szpada tak dobrze, iż na wylot przesił,
co widząc Niemiec uchodził, lecz z tym razem Polak persequitował go, y już między bu-
dami pod Ratuszem dopadł go, Officyer tegoż Regimentu, secundum Zolnierza, iterato
pchnął szpada onego: Polak jednak z tak ciężskimi rázami dwiema przebite mi, od ie-
wice ciął Niemca w kark, że mu szyja zwiesiła się, ten zaś Polak uszedłszy na trzy kroki,
padł y umarł, postrzegłszy to różna szlachta y Dworscy, na Niemcow, którzy byli spekta-
torami, tak obies uderzyli, osobliwie na tego zaboycę, co powtórnie go przebił; który
ze uciekał, y wpadł był do pewnego Domostwa przy Bramie, chcąc się uchronić, ale for-
tissimi Dworscy dozywiali się, o czym gdy dano do Zamku znać, in liberationem
Zaboycy dziesięć Gwardyey Niemieckiey przysła, obaczywszy Zaboycę Gwardyę, ka-
zał otworzyć drzwi, podziwiałac się, iż nie gdzie indziej, tylko do Kurtygardy Zamko-
wey pod wartę będzie oddany; iakoż tá Warta obciála go prowadzić do Zamku, ale
Dworscy nie dopuścili, tylko do Wieze Marszałkowskiej y gdy przed wieżą Marszałkowską
przyprawdzili go, Niemcow odepchniono, á Zaboycę ukrutnie przeł wieżę rozśiekano,
ktorego

ktorego potem Niemcy wzięwszy na ręce, do Zamku przed okna Królewskie zanieśli. Dworcy zaś wzięwszy Polaka zabitego, włożyli go na wóz, a potem do Zamku z nim zanieśli, chcieli do Poselskiej Izby onego zanieść, lecz Wąrtka Królewska, nie dopuszczając, Dworcy nie uważając na resistentia, do Babel się rzucili, z jednej strony od ulicy, Świętojańskiej, a z drugiej Dziedzińca, z kąd był wielki motus, aż sam Król I. M. rozkazywał walczyć, aby czym prędzej zebrali, a gdy odstawili warty, Dworcy na rękach do Poselskiej Izby zabitego Szlachcica zanieśli, co widząc: Iob Mość PP. Postowic, wielce się exagerowali oto zabicie ale I. M. P. Marszałek sedavit sua dexteritate, mówiąc: iż nie wiemy z jakiej okazji, y kiedy zabity, trzeba wprzód inquisitey, y na tym solwował Sessia. Die 11. praesentis, Iob Mość PP. Postowie zeszli się do Izby Poselskiej, gdy I. M. P. Marszałek Poselski, życzył aby powitać Króla I. M. dopominali się, aby zaistniała deklaracya od Króla I. M. iako będzie wyprowadzone Wyjściu. Die 12. obciiano, żeby zaraz Pacta Conventa czytane były, y gdy zaistniała zgoda, doniosł Król I. M. że Izba Poselska, przyjdzie powitać Państwa, y zaraz Król I. M. ruszył do Senatu y zasiadł na Tronie, w tym Izba Poselska przybyła, & ut moris est, witał Król I. M. I. M. Pan Referendarz iako Marszałek, potem ad osculum manus Regis per Palatinum Iob Mość PP. Postowie szli po odprawionej ceremonii, że się dopominali deklaracyi od Tronu względem Wyjściu. I. M. P. Podkancelerzy Koronny od Tronu dał deklaracyę iż po 8 ymie w dwóch Niedzielach pojechać za Granicę, tylko zostawiać ma propter adiutentiam Król I. M. ludzi 1200. Die 14. circa horam 9. zasiadł Król I. M. w Senacie, y Izba Poselska, lecz nie długo bawiwszy Iob Mość PP. Postowie przyszli do Senatorskiej Izby, y upraszali o czytanie Pactum Conventorum; zaczęto tedy czytać Pakta, po których przeczytaniu, upraszali do nich, żeby mogli niektóre Punkta przydać, niektóre też poprawić, y na tym solwowała Sessia.

Z Łomży, nie było innych wiadomości nad te, że już od Porty tak do Kámie-
nieckiego Bąłły, surowe Fermány przystane, do wyprotnienia Kámienicá iako też Ho-
spodarowi Wołoskiemu, aby spieścił pod Kámieniec, y pomógł ad evacuationem,
y nie to zaczęto wykonywać kiedy wyprowadzono z Kámienicá Armaty w pole: z
najmiej więcej przyjaźni in commercijs zachowując, y wolno Należyć do Fortecy
popracować. Hospodár miał jeszcze w łáscech świętego Piotra Święto (woje odprá-
wne) y o niedzieli przyszedł pewnie pod Kámieniec zbierać. T. M. Pan Krákowski
nawet w Miaryńpolu rezydował, ale go się prope diem w Łomwę (pożiwian)
kierzył ząd do Warszawy pospieszy, ponieważ go ręka Króla T. M. pisane liście cun-
towały, co zaśly, y od Xiążęcia T. M. Rádyńská; tak tedy jeszcze in expe-
dienty, którzy Miłość Panowie Komissarze którzy łasnie Wielmożnego T. M. Pana Krá-
kowskiego pociągają, aby imo ewakuację tam nie przeszkadzał, dla służyć polityce
państwa, a nie tylko dla siebie, niż dawno nie byli w Warszawie.